



SKAŁA



XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

9 LISTOPADA 2014 R.

31(250)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Święto

Niepodległości

Święto Niepodległości zmusza każdego Polaka do podjęcia refleksji nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością naszej Ojczyzny.

Przeszłość, historia Polski to ofiara wielu walk i zrywów niepodległościowych, to przelana krew i ludzkie życie złożone na ołtarzu Ojczyzny. Teraźniejszość to wiele dobra mądrych ludzi oraz wiele zła i krzywd, które jedni czynią drugim. A jaka będzie przyszłość naszej umiłowanej Ojczyzny? „Ojczyzna – to wielki, zbiorowy obowiązek” (C. K. Norwid). Święty Jan Paweł II nauczał: „Nie możemy się czuć zwolnieni od tej odpowiedzialności. Każdy na swoim miejscu, zgodnie ze swoim powołaniem i możliwościami winien troszczyć się o dobro, o siłę, szczególnie moralną, o sprawiedliwość w naszym ojczystym domu. Trzeba tę wolność, którą odzyskaaliśmy, mądrze i odpowiedzialnie zagospodarować. Wolna Ojczyzna jest dla nas wielkim darem, ale jest ona także wielkim zadaniem.”

czytaj s. 3, 4

OTO SŁOWO PANA

czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci

„Gorliwość o dom Twój pożera Mnie...”

Może nas nieco dziwić zachowanie Jezusa – zazwyczaj spokojny i opanowany, dobry, delikatny i miłosierny... A tu nagle wywraca stoły bankierów, wypędza ze świątyni przekupniów, przegania zwierzęta, bo „świątynia ma być domem modlitwy, a nie jaskinią zbójców albo targowiskiem”. Jezus daje i nam przykład, że mamy dbać o swoje świątynie. Zarówno tę zewnętrzną, naszą parafialną, którą jako wspólnota budujemy (obecnie wstawiamy w niej okna), ale także o świątynie naszych serc, aby były one czyste i bez grzechu, otwarte na obecność Jezusa pragnącego przyjść do każdego z nas w Komunii świętej.

ks.KZ.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

9 listopada 2014 r - XXXII niedziela zwykła

Święto poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

(J 2,13-22)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

10 listopada 2014 r - poniedziałek

Wspomnienie św. Leona Wielkiego,

papieża i doktora Kościoła

(Łk 17,1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie. Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, przebacz mu. Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze, a byłaby wam posłuszna.

11 listopada 2014 r - wtorek

Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa

(Łk 17,7-10)

Jezus powiedział do swoich apostołów: Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczernię, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

12 listopada 2014 r - środa

Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

(Łk 17,11-19)

Zmierzając do Jerozolimy Jezus przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami. Na ich widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony,

wrócił chwając Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? Zaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec. Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

13 listopada 2014 r - czwartek

Wspomnienie świętych Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna, pierwszych męczenników Polski

(Łk 17,20-25)

Jezus zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.

14 listopada 2014 r - piątek

(Łk 17,26-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; nagle przyszedł potop i wygubił wszystkich. Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. W owym dniu kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. Przypomnijcie sobie żonę Lota. Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. Dwie będą mleć razem: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

15 listopada 2014 r - sobota

(Łk 18,1-8)

Jezus powiedział swoim uczniom przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać: W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem. Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie przychodziła bez końca i nie zadreczęła mnie. I Pan dodał: Słuchajcie, co ten niesprawiedliwy sędzia mówi. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

TEMAT Z OKŁADKI

POŚWIĘCENIE NARODU POLSKIEGO MARYI

ROMAN ŁUKASIK

CO ROKU 11 LISTOPADA OBCHODZIMY ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. W TYM CZASIE W MEDIACH NAJCZĘŚCIEJ PRZYPOMINANE SĄ WYDARZENIA, KTÓRE DOPROWADZIŁY DO ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI W 1918 R. PO 123 LATACH POZOSTAWANIA POD ZABORAMI. JEDNAK KOLEJNE LATA HISTORII POLSKI W XX WIEKU POKAZAŁY, ŻE ODZYSKANA NIEPODLEGŁOŚĆ PONOWNIE ZOSTAŁA ZAGROŻONA, NAJPIERW W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ, A NASTĘPNIE W OKRESIE POWOJENNYM. PRZY OKAZJI KOLEJNEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI WARTO PRZYPOMNIEĆ MNIEJ ZNANE WYDARZENIE Z 8 WRZEŚNIA 1946 R., KTÓRE BYŁO NIE TYLKO AKTEM RELIGIJNYM, ALE RÓWNIEŻ AKTEM TROSKI O ZACHOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI OJCZYZNY.

Mianowicie, 8 września 1946 roku na Jasnej Górze kardynał August Hlond, prymas Polski, poświęcił Naród Polski Niepokalanemu Sercu Najświętszej Marii Panny. Przygotowania do tego aktu rozpoczęły się prawie rok wcześniej. Już w październiku 1945 r. kard. Hlond podjął wraz z pozostałymi biskupami decyzję o rozpoczęciu przygotowań do tej uroczystości. Decyzja w tej sprawie zapadła dokładnie na Jasnej Górze podczas plenarnej Konferencji Episkopatu Polski. Konferencja miała miejsce w dniach 3-4 października 1945 r., a więc w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych i u progu życia Kościoła w zupełnie nowej dla niego sytuacji, bo w kraju rządzonym przez komunistów. W celu uniknięcia otwartego konfliktu z władzami, wiadomość o planowanym poświęceniu przekazywano drogą osobistych kontaktów, natomiast nie zawarto jej w oficjalnym dokumencie z tej konferencji.

Poświęcenie ojczyzny Sercu Matki Bożej nastąpiło w trzech etapach. Pierwszy etap miał miejsce w niedzielę, 7 lipca 1946 r., po uroczystości Nawiedzenia Marii Panny. Wówczas poświęciły się Jej wszystkie parafie w Polsce. Następnie w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, 15 sierpnia 1946 r., biskupi dokonali tego aktu w swoich diecezjach. Wreszcie w uroczystość Narodzenia Matki Bożej, 8 września 1946 r., miało miejsce wydarzenie ogólnopolskie na Jasnej Górze. Wówczas biskupi razem z przedstawicielami całego narodu uwieńczyli jednym, wspólnym aktem dokonywane wcześniej poświęcenia. Biskupi wybrali taką kolejność etapów przygotowania, gdyż pragnęli, aby Akt Jasnogórski był szczytem maryjnego zrywu w całej Polsce i żeby był dogłębnie przeżyty przez wszystkich wierzących.

Jasnogórskie zawierzenie Matce Bożej nabrało masowego i ogólnonarodowego znaczenia. 8 września 1946 r. z całej Polski ściągnęły bowiem na Jasną Górę

rzesze pielgrzymów, których razem było ponad milion. W trudnych warunkach komunikacyjnych przybywali koleją, wozami, zatłoczonymi samochodami ciężarowymi i piechotą z najodleglejszych miejsc w całej Polsce. Był to milion serc, pałających miłością do Matki Bożej, milion dusz, oddanych Panu Bogu, milion mózgów, zatroskanych myślą o losach Ojczyzny i szukających u swojej Matki i Królowej pociechy, ratunku i mocy wiary w nadejście dnia, w którym zapanuje na świecie Sprawiedliwość i Pokój, i Miłość, i Prawda, i Dobro, i Piękno!

Po wielkiej modlitwie milionowej rzeszy pielgrzymów biskupi polscy zebrali się na Konferencji Plenarnej i wydali specjalny komunikat, w którym podkreślili doniosłość Aktu Jasnogórskiego oraz konieczność jego wypełnienia. Napisali między innymi: „Dokonano wielkiego aktu religijnego, a zarazem narodowego: poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi”. Był to moment wzruszający, „gdy z ust setek tysięcy przedstawicieli wszystkich diecezji wszystkich dzielnic polskich padały słowa dziejowej przysięgi wytrwania w świętej wierze ojców, która wyprowadziła naród z wielu kryzysów i niebezpieczeństw moralnych minionych wieków”.

Z biegiem lat oddanie Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi w 1946 roku skryło się w cieniu innych wielkich uroczystości, tj. odnowienia ślubów kazimierzowskich w 1956 roku i milenijnego aktu oddania w roku 1966. Warto jednak o tym wydarzeniu pamiętać, aby pamięć o nim umacniała nas do „wytrwania w świętej wierze ojców” oraz zachęcała do troski o losy Ojczyzny. Jak pokazuje historia Polski, ale również i ostatnie wydarzenia na Ukrainie, niepodległość nie jest bowiem dana raz na zawsze.



OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

W roku 1938 po raz ostatni obchodzono oficjalnie Święto Niepodległości. W latach II wojny światowej Polacy pamiętali o tym dniu. Dzień 11 listopada 1939 roku był tragiczny. W Bydgoszczy Niemcy przeprowadzili obławę, podczas której zatrzymano około 3 000 osób. W Fordonie zakończono serię masowych egzekucji, prowadzonych od 10 X 1939, których ofiarą padło około 300 osób. W Zielonce k. Warszawy okupanci dokonali egzekucji 9 mężczyzn w odwecie za wywieszenie afisza z początkowymi słowami „Roty” Marii Kopnickiej: „Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz, ni dzieci nam germani!” (Andrzej K. Kunert: *Rzeczpospolita Walcząca. Wrzesień – grudzień 1939. Kalendarium*. Warszawa 1993 Wydawnictwo Sejmowe s. 168). Polacy jednak uczcili to święto. W Warszawie groby żołnierzy na placach i ulicach udekorowano chorągiewkami z napisami „Pomścimy was!”.

Tragiczne są zapiski żołnierzy i oficerów, którzy znaleźli się w obozach NKWD. W pamiętnikach znalezionych podczas ekshumacji zamordowanych oficerów w Katyniu zachowały się notatki o Święcie Niepodległości (*Dzisiaj rocznica „Święta Niepodległości”. Obchodziliśmy je skromnie; Odbyło się małe nabożeństwo w baraku. Wieczorem*

rem pułkownik wygłosił wiersz, oraz kolega (śpiewak z Poznania) zaśpiewał kilka pieśni; Pomure, rozpaczliwe święto. Rok temu po zajęciu Zaolzia – a dziś! Śpiewamy Rotę i Boże coś P[olskę] i płyną łzy; Nabożeństwo krótkie „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”).

Józef Czapski trafił do niewoli sowieckiej 27 IX 1939 i znalazł się na początku października w obozie przejściowym w Starobielsku. Udało mu się przeżyć. W napisanych zaraz po wyjściu z Rosji wspomnieniach opisał także pobyt w obozie: *Kiedy przyszedł dzień 11 listopada i wbrew zakazowi obchodzono go we wszystkich barakach, wypadł on najwspanialej w „Szanghajju” („Szanghajem” albo „cyrkiem” nazywano tę zabudowaną pryzmami cerkiew). Jeden z kolegów deklamował „List z Sybiru” Or-Ota, który w tych warunkach robił wstrząsające wrażenie, bo naprawdę wydawał się dla nas pisany. Tam również deklamowano Mickiewicza i nawet „Karmazynowy Poemat” Lechonia. Kwolek nie tylko zorganizował akademię, ale zrobił gorszą zbrodnię: powiesił na widocznym miejscu sklecony z desek wielki, czarny krzyż. Tęgo naprawdę już było za wiele. Chorego już wówczas, ci-chego ale stanowczego por. Kwolka wywieziono zaraz po 11 listopada.* (Józef Czapski: *Wspomnienia starobielskie*. Rzym 1944

Oddział Kultury i Prasy 2 Korpusu s. 32;

W specjalnym raporcie NKWD ZSRR odnotowano fakt obchodów Święta Niepodległości: *„W jednym z bloków obozu z okazji polskiego święta narodowego została zorganizowana przez jeńców oficerów zbiorowa modlitwa trwająca 15 minut, podjęto także próby wywieszenia w pomieszczeniach krzyży i obrazów świętych (...). Wydziałowi Specjalnemu polecono wykryć organizatorów”.* (Zob. Natalia Lebedieva: *Jeńcy polscy w obozach NKWD. Przypadek Józefa Czapskiego*. „Zeszyty Literackie” 1995 nr 50 s. 115)

W okupowanym kraju w rocznicę odzyskania

niepodległości ukazywały się ulotki rocznicowe, na domach pojawiały się napisy. W 1940 roku znowu udekorowano biało-czerwonymi kwiatami pomnik Sapera, a także sztachety Belwederu i kilka innych miejsc związanych z tradycją walk o niepodległość.

Współzałożyciel i zastępca komendanta głównego Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” Czesław Michalski wspominał po latach o obchodach 11 listopada w 1941 roku: *„Prekursorzy „Wawra” przypomnieli warszawskiej ulicy „listopadowym święcie napisami wykonanymi kredą na murach: „Niech żyje Polska, 11. XI. 1918 – 11. XI. 1940”. (...) W roku 1941 nasza liczna już wówczas organizacja udekorowała na święto niepodległości całą Warszawę. Miasto wyglądało imponująco. Prawie na każdym domu był napis: „Polska zwycięży” i data: 11. XI. 1941. Takie same napisy, wykonane trudno zmywalną farbą, pojawiły się na chodnikach w najruchliwszych punktach Warszawy. Ponad trzydzieści zmminiaturyzowanych plakatów z tym tekstem i ze stylizowanym godłem państwowym rozlepiliśmy na słupach i tablicach ogłoszeniowych.*

Na przystrojonej białymi i czerwonymi różami płycie Grobu Nieznanego Żołnierza płonęły znicze. Cokół pomnika księcia Józefa owinięty był szerokimi wstęgami o barwach narodowych. Pod pomnikiem leżały dwie piękne holenderskie róże na długich łodygach – biała i czerwona. Wszystkie inne żołnierskie pomniki Warszawy również udekorowane zostały wiazankami białych i czerwonych róż. Dokonała tego kobieta grupa „Wawra”. Na kilku pomnikach znalazły się ponadto wielkie biało-czerwone flagi. (...)

Biało-czerwone flagi zawisły 11 listopada [1941] na latarniach ulicznych i drutach tramwajowych. Wiele było tych flag zrobionych oczywiście we własnym zakresie, uszytych oczywiście we własnym zakresie, uszytych przez matki, siostry i żony wawerczyków. O białe płótno wprowadzić nie było trudno, ale zdobycie czerwonego stało się wkrótce problemem.. Rozwiązali go harcerze z okręgu Południe. Zrywali hitlerowskie czerwone flagi ze swastyką w środku, którymi przy lada okazji, a często i bez okazji, dekorowane były zajęte przez Niemców gmachy, odpowiednio cięli te flagi i czerwone płótno używali do szycia nowych, biało-czerwonych.” (Czesław Michalski: *Wojna warszawsko-niemiecka. Pamiętnik wawerczyka*. Warszawa 1971 Czytelnik s. 153-155).



Z HISTORII PARAFII

ERYGOWANIE PARAFII

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

*Oficjalnie nasza parafia została erygowana z dniem 1 stycznia 1993 roku.
Stosowny dokument podpisał Prymas Polski kard. Józef Glemp:*

JÓZEF S.R.E. CARDINALIS GLEMP
ARCHIEPISCOPUS METROPOLITA VARSAVIENSIS
PRIMAS POLONIAE

Nr. 1485/A/92

DEKRET EREKCJI PARAFII ŚW. ŁUKASZA W WARSZAWIE

Po wysłuchaniu zdania Rady Kapłańskiej oraz zainteresowanych duszpasterzy oraz mając na uwadze dobro duchowe wiernych, na mocy kan. 515 Kodeksu Prawa Kanonicznego, niniejszym eryguję parafię św. Łukasza Ewangelisty w Warszawie na Górcach.

Granica nowo erygowanej parafii zaczyna się od skrzyżowania ulicy Górczewskiej z Lazurówką, biegnie na północ środkiem ulicy Lazurkowej aż do torów tramwajowych, następnie skręca na wschód i biegnie wzdłuż torów tramwajowych aż do skrzyżowania z torami kolejowymi, dalej biegnie wzdłuż torów kolejowych na południe aż do przedłużenia ulicy Środkowej (nazwa ulicy tymczasowa), potem środkiem ul. Środkowej biegnie do ulicy Konarskiego i środkiem ulicy Konarskiego do Górczewskiej oraz środkiem Górczewskiej do skrzyżowania z ulicą Lazurówką.

W obrębie wytyczonej granicy znajdują się następujące ulice:

Arki Boszka [właśc. Bożka], Babimojska, Baborowska, Bogatyńska, Bolkowska, Brzeżek, Budy, Dywizjonu 303, Dębicka, Górczewska, Grotkowska, Kazubów, Kluczborska, Kołczana, Konarskiego, Łagowska, Marynin, Narwig [właśc. Narwik], Siodlarska, Stara Górczewska, Strońska, Szlifierska, Tobruk, Zaborowska, Ziębicka, Żeńców.

Parafia św. Łukasza Ewangelisty na Górcach należeć będzie do dekanatu Jelonkowskiego w Warszawie i posiadać będzie wszystkie prawa i przywileje z jakich korzystają parafie rzymsko katolickie Archidiecezji Warszawskiej.

Spoczywać też będą na niej wszystkie obowiązki wynikające z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego i prawa partykularnego.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1993 r.

Warszawa, dnia 8 grudnia 1992 r.

+ Józef kard. Glemp
+ Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

Kanclerz Kurii
Ks. Grzegorz Kalwarczyk
Ks. Grzegorz Kalwarczyk



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTY PIEWCA PRACY

JOSEMARÍA ESCRIVÁ DE BALAGUER

JOANNA MATKOWSKA

JOSEMARÍA ESCRIVÁ DE BALAGUER URODZIŁ SIĘ W BARBASTRO W HISZPANII 9 STYCZNIA 1902 ROKU W RODZINIE POBOŻNYCH KATOLIKÓW. ZOSTAŁ OCHRZCZONY W WIEKU CZTERECH DNI. JEGO OJCIEC BYŁ SPRZEDAWCĄ TEKSTYLIÓW, MATKA OPIEKOWAŁA SIĘ DZIEĆMI: CARMEN, JOSEMARÍA, ASUNCIÓN, LOLITA, ROSARIO I SANTIAGO. W WIEKU DWÓCH LAT CIĘŻKO CHORUJE. W LATACH 1910-1913 UMIERAJĄ JEGO TRZY SIOSTRY, RODZINA POPADA W UBÓSTWO. 23 KWIETNIA 1912 ROKU JOSEMARÍA PRZYSTĄPIŁ DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ. BYŁ DZIECKIEM POGODNYM I INTELIGENTNYM.

Zimą 1918 roku dostrzega ślady stóp na śniegu karmelity wędrującego po miasteczku Logroño, gdzie rodzina przeniosła się po bankructwie interesu ojca. Postanawia tak jak ów zakonnik służyć Bogu. Poczuł wówczas: „Boski niepokój był nie tylko duchową tęsknotą, czy też pewnym nieokreślonym życzeniem brania wiary na poważnie. Zaczęłem przeczekać Miłość – zauważać, że moje serce oczekiwało czegoś więcej, i że to była Miłość (...) Nie wiedziałem, czego Bóg ode mnie chciał, ale było oczywiste, że było to powołanie”. 8 marca 1925 r. Josemaría Escrivá został wyświęcony na kapłana. Dwa lata później przeniósł się do Madrytu, aby napisać doktorat z prawa cywilnego. Pracuje zarabiając korepetycjami z prawa na utrzymanie swoje oraz osieroconej przez ojca matki i rodzeństwa. W tym czasie mieszka na przedmieściach miasta, gdzie służy ubogim. Organizuje dożywianie, głosi katechezy tam, gdzie nie ma szkół. W latach 1927 – 1931 był kapelanem Patronatu Chorych. Był gorącym orędownikiem codziennej Eucharystii: „Walczcie ze wszystkich sił, aby Święta Ofiara Ołtarza stała się środkiem i korzeniem waszego życia wewnętrznego, a wtedy cały wasz dzień stanie się oddawaniem czci Bogu – przedłużeniem Mszy św., w której braliście udział i przygotowaniem do następnej, aktem kultu, który znajduje swoje ujście w aktach strzelistych, nawiedzeniu



Najświętszego Sakramentu, w ofiarowaniu pracy zawodowej i życia rodzinnego...”

2 października 1928 roku w święto Aniołów Stróżów w czasie rekolekcji doznaje wizji dzieła, do którego powołał go Bóg. Ten dzień uznaje się za datę powstania Opus Dei (Dzieła Bożego), w którym świeccy - kobiety i mężczyźni uczą się dążyć do świętości poprzez pobożne przeżywanie zwykłej codzienności. Praca jest dla członka Opus Dei formą modlitwy. Członkowie tej organizacji pragną „poprzez pracę uświęcaną i uświęcającą umieścić Chrystusa we wnętrzu wszystkich ludzkich działalności”. Ich założyciel zalecał im aby milczeli, modlili się, pracowali i uśmiechali się mimo przeciwności.

W 1946 roku ksiądz Escrivá na stałe zostaje przeniesiony do Rzymu, gdzie obronił doktorat z teologii.

Został mianowany konsultorem kongregacji watykańskich, honorowym członkiem Papieskiej Akademii Teologicznej oraz prałatem honorowym Ojca Świętego. W 1943 r. wewnątrz Opus Dei powstało Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża. Do stowarzyszenia mogą włączać się kapłani będący wcześniej wiernymi świeckim.

Josemaría Escrivá dużo podróżował po Europie, w 1970 roku odwiedził Meksyk, by tam umacniać Opus Dei. Umiera w Rzymie na zawał serca 26 czerwca 1975 r. Pozostawia po sobie m. in. zbiór medytacji „Droga” uznawany przez wielu za klasykę duchowości. „Droga” ukazała się do tej pory 372 razy w 44 językach i rozeszła się w czterech i pół milionach egzemplarzy.

W tym czasie Opus Dei działało na pięciu kontynentach, liczyło ponad 60 tysięcy wiernych z osiemdziesięciu krajów. Obecnie liczy ponad 80 tysięcy członków. Opus Dei działa w Polsce od 1989 roku.

17 maja 1992 r. w Rzymie w obecności niemal 300 tysięcy wiernych przybyłych z całego świata święty Jan Paweł II wyniósł Josemarię Escrivę na ołtarze. 21 września 2001 r. zgromadzenie członków Kongregacji do spraw Kanonizacyjnych jednogłośnie stwierdziło cudowny charakter uzdrowienia przypisywanego temu błogosławionemu. Kanonizacja odbyła się 6 października 2002 roku.

CZŁOWIEK NUMERU

O. JAMES MANJACKAL W POLSCE

ROMAN ŁUKASIK

W DNIACH 8-11 LISTOPADA 2014 R. PO RAZ KOLEJNY BĘDZIE PRZEBYWAĆ W POLSCE ZNANY W ŚWIECIE CHARYZMATYK OJCIEC JAMES MANJACKAL Z INDII. CELEM JEGO PRZYJAZDU JEST WYGŁOSZENIE REKOLEKЦИИ NOWEJ EWANGELIZACJI, KTÓRE W TYCH DNIACH ODBĘDĄ SIĘ W CENTRUM TARGOWO-KONGRESOWYM MT POLSKA PRZY UL. MARSA 56C W WARSZAWIE. MYŚLĄ PRZEWODNIĄ REKOLEKЦИИ BĘDĄ SŁOWA Z EWANGELII ŚW. ŁUKASZA „WYPŁYNĄ NA GŁĘBIĘ” (ŁK 5,4). W ZWIĄZKU Z PRZYJAZDEM DO POLSKI WARTO PRZYBLIŻYĆ PODSTAWOWE INFORMACJE O DZIAŁALNOŚCI TEGO KAPŁANA.

Ojciec James Manjackal jest członkiem Zgromadzenia Misionarzy Świętego Franciszka Salezego [MSFS]. Urodził się 18 kwietnia 1946 roku w Cheruvally, w państwie Kerala w Południowych Indiach. Święcenia kapłańskie przyjął 23 kwietnia 1973 roku. Potem jeden rok pracował na misji w Visakhapatnam. Następnie został wykładowcą w seminarium w Ettumanoor w Kerali. I wtedy właśnie spotkał Jezusa dzięki modlitwie młodego człowieka, który wzbudził w nim

siłę Ducha Świętego. Został uleczony fizycznie i duchowo i od tego momentu zaczął głosić charyzmatyczne rekolekcje na całym świecie. Pierwsze takie rekolekcje przeprowadził w 1976 roku, w swoim ojczystym języku, Malayalam.

Rekolekcje, które prowadzi ojciec James, są wydarzeniem zawsze gromadzącym rzesze ludzi chcących pogłębić swoją wiarę, uporządkować swoje życie i doświadczyć bliskiej obecności Boga przez Chrystusa i Ducha Świętego. Podczas tych niezwykłych spotkań mają

miejsce liczne uzdrowienia zarówno fizyczne, jak i duchowe. Rekolekcje składają się z części modlitewnych, w tym modlitw o uzdrowienie, oraz konferencji, podczas których głoszona jest nauka w oparciu o Pismo Święte i zasady wpływające z nauczania Kościoła.

Atmosfera, jaka panuje podczas tych niezwykłych spotkań nie można doświadczyć nigdzie indziej. Ludzie modlą się o uzdrowienie z choroby, rzucenie nałogów, uzdrowienie wewnętrzne z lęków, depresji, zniewoleń duchowych,

ciąg dalszy na str. 8





a także o nawrócenie dzieci albo współmałżonka. Wielu prosi o wzmocnienie wiary. Jest też radość, śpiew i poczucie bliskości Boga. Sam o. James daleki jest od nazywania siebie uzdrowicielem. Wielokrotnie powtarza, iż to nie on uzdrawia, lecz Jezus.

Podczas swej posługi ten urodzony w Indiach misjonarz odwiedził ponad 100 krajów. W 1976 roku został wysłany przez Zgromadzenie z misją ewangelizacji świata. Z jego nauczania i uzdrawiania skorzystały już tysiące ludzi. W głoszeniu Ewangelii jest otwarty, bezpośredni, ale też jasny w swych poglądach, wymagający i bezkompromisowy. W Polsce gościł kilkanaście razy za każdym razem spotykając się z rzeszami ludzi, chcących słuchać nauki głoszonej z mocą, „dotknąć” żywych świadectw wiary i odnowić swoje życie.

Przez 32 lata głoszenia Ewangelii musiał stawić czoła wielu przeciwnościom, takim jak porwania przez innowierców, czy też uwięzienie w krajach arabskich. Zawsze jednak pozostawał wiernym sługą Pana i Kościoła. Praca, jaką podejmuje pełna jest poświęcenia i ofiary. Za swoje zaangażowanie i bezkompromisowość w głoszeniu Ewangelii płaci wysoką cenę. Pod koniec 2012 roku ciężko zachorował i bliski był śmierci. Modlitwa jednak i ufność w Bożą pomoc sprawiły, że po ponad rocznej przerwie powrócił do głoszenia Rekolekcji.

Gdy Ojciec James ciężko zachorował, Polacy bardzo szybko przesyłali do siebie informacje SMS-owe o potrzebie modlitwy za niego. Informacje dotarły do zakonów, do kościołów, do grup modlitewnych. Modliło się wiele osób z Polski. Ojciec był w stanie bardzo ciężkim. Lekarze nie dawali nadziei, że w ogóle będzie kiedykolwiek chodził, a jednak modlitwa czyni cuda. Drugi w tym roku przyjazd do Polski jest więc także wyrazem wdzięczności za modlitwę o zdrowie.

Ojciec James podkreśla, że ukochał

Polaków jako Naród. Według niego Polacy są bardzo spontaniczni i szczerzy. W Polsce odbyło się dotychczas 42 rekolekcje, w których wzięło udział około pół miliona ludzi. Owocem tych rekolekcji jest wiele uzdrowień duchowych

i fizycznych, jak również uzdrowień małżeństw. Widząc to, ojciec czuje, że jest tutaj potrzebny. Niektóre z jego konferencji wygłoszonych w przeszłości w Polsce można odsłuchać w Internecie na portalu Youtube.

URLOP ZA KLASZTORNĄ BRAMĄ

JACEK OW CZARZ

Lipiec i sierpień, upragniony czas urlopu. Czas wyjechać z Warszawy, aby odpocząć, nabrać sił do dalszej pracy. Świat kusi swymi propozycjami. Biura podróży prześcigają się w coraz to lepszych ofertach: Egipt od 1440 PLN, Dominikana od 3149 PLN, Turcja od 1290 PLN, Tunezja od 1270 PLN, Grecja od 2350 PLN. Każdy kusi, nęci, zachwala najlepsze: Recepcja, lobby bar, sejfy przy recepcji, kantor wymiany walut, basen zewnętrzny z brodzikiem dla dzieci i barem oraz basen wewnętrzny. Dwie sauny, łaźnia turecka, solarium, salon kosmetyczny, masaż, fitness. Albo inna oferta: Twoja rodzina znajdzie tu doskonałe warunki do wspólnego wypoczynku. Jest tu wiele udogodnień dla dzieci, mini kluby, miejsca do zabaw i gier sportowych. Jak nie skusić się i nie pojechać? Przecież człowiek taki zabiegany przez cały rok. Tyle pracy, stresu. Coraz więcej problemów: niespłacone raty za telewizor, coraz większy czynsz za mieszkanie. Gaz, woda, prąd. Skąd na to brać? Więc może, choć na chwilkę się od tego oderwać, uciec w inny świat. Świat kolorowych drinków z palmką, pięknej opalenizny, błękitnej wody w basenie. Przecież każdemu należy się odpoczynek! Tak to prawda. Wiele jest ofert do wyboru. Od samego przeglądania boli głowa. Dlatego w tym roku postanowiłem rozpocząć wakacje od innej troszkę formy wypoczynku.

Coraz więcej polskich klasztorów proponuje spędzenie urlopu za swoimi murami. Na

poszukujących spartańskich warunków i braku kontaktu z cywilizacją czeka w całej Polsce kilkadziesiąt klasztorów. W naszym kraju z każdym rokiem ma miejsce coraz większe zainteresowanie tego typu wypoczynkiem. Klasztory wychodzą naprzeciw zapotrzebowaniu i coraz więcej z nich oferuje poszukującym wyciszenia wakacje za swoją furfą.

Jednym z takich miejsc jest Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach koło Staszowa w województwie świętokrzyskim, która mieści się na terenie pokamedulskiego zespołu klasztorowego. Urlop mogą spędzić tutaj osoby poszukujące samotności i ciszy. Pustelnia nie przyjmuje jednak par i rodzin, a jedynie pojedyncze osoby. Urlopowicze nie muszą tutaj chodzić na bosaka i w habitach, ale obowiązkowo muszą zdeponować przy wejściu swoje telefony komórkowe i laptopy. Cisza, śpiew ptaków, który tak rzadko słyszy się w Warszawie – chyba że w ZOO – piękna przyroda, czysta woda, zapach Maciejki, to wszystko wpływa na niezapomniany klimat w rytwiańskim klasztorze. Każdy może tu odpocząć, nabrać sił, a przed wszystkim doświadczyć Boga, poprzez obcowanie z Jego przepiękną przyrodą.

Na poszukujących ciszy czekają również inne klasztory m.in. ojców Benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem, ojców Paulinów w Mochowie czy Franciszkanów w Pińczowie.





GRÓB PAŃSKI NA PODKARPACIU

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

NA PODKARPACIU CZUJEMY PRAWDZIwą POLSKę. ŁAŃCUT, LEŻAJSK, JAROSŁAW - ZABYTKOWE MIASTA, PAŁACE LUBOMIRSKICH, POTOCKICH, CZARTORYSKICH, DZIEDUSZYCKICH, WIELKIE ŚWIĄTYNIE PAMIĘTAJĄCE ŚWIETNOŚĆ RZECZYPOSPOLITEJ. POŚRODKU ORDYNACJI LUBOMIRSKICH ZNAJDUJE SIĘ PRZEWORSK, PIĘTNASTOTYSIĘCZNE MIASTECZKO Z UNIKALNYMI ZABYTKAMI. NALEŻĄ DO NICH GOTYCKIE, UFORTYFIKOWANE ZESPOŁY KLASZTORNE BERNARDYNÓW I BOŻOGROBCÓW, OTACZAJĄCE OD WSCHODU I ZACHODU STARĄ CZĘŚĆ PRZEWORSKA.

Przeworski klasztor ojców Bernardynów był niegdyś jednym z najważniejszych ośrodków tego zakonu, dość powiedzieć, że to z Przeworska sprowadzano zakonników do Leżajska, gdzie Opalińscy ufundowali sławne dziś sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w bazylice p.w. Zwiastowania NMP. W kaplicy przy przeworskim kościele Bernardynów znajduje się cudowny obraz Św. Antoniego z Padwy, namalowany w XVII w. przez wybitnego malarza zakonnego Franciszka Lekszyckiego. Wokół obrazu ogniskuje się kult Świętego, a ojcowie Bernardyni propagują m. in. Litanię do Świętego Antoniego.

Znajdująca się w zespole klasztornej Bożogrobców bazylika kolegiacka pw. Ducha Świętego jest jednym z najcenniejszych zabytków architektury gotyckiej w Polsce. Ma bardzo ciekawą historię. Przeworsk był stolicą prowincji ruskiej (jednej z czterech w Polsce) Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie, zwanego zakonem Bożogrobców, a w Polsce częściej miechowitami (od pierwszej siedziby w Miechowie). Zakon został zlikwidowany w XIX w. Przeworski klasztor był ostatnim w Europie, a ostatni Bożogrobiec, o. Kasper Mizerski, właśnie w nim dokończył żywota w 1846 r. Dwadzieścia lat temu zakon Bożogrobców powrócił do Polski, a pierwszym wielkim przeorem

jego Zwierzchnictwa Polskiego został śp. ks. kardynał Józef Glemp.

Zakon odcisnął swój ślad w historii rozpowszechniając w świecie kult Bożego Grobu, w szczególności pochodzący z Jerozolimy zwyczaj budowania w kościołach w Wielkim Tygodniu grobów Pańskich, czemu towarzyszyły specjalne uroczystości, m. in. nawiedzenie pustego grobu przez zakonników przebranych za ewangeliczne niewiasty. W Przeworsku w Drugą Niedzielę Wielkanocną nadal obchodzi się Święto Grobu Pańskiego.

W XVII w. Bożogrobcy zbudowali w Przeworsku pomniejszoną replikę Grobu Pańskiego. Podobnie, jak oryginał znajdujący się wewnątrz jerozolimskiej Bazyliki Grobu Świętego, replika została umieszczona w kaplicy Bożego Grobu dobudowanej do bazyliki. W ścianę Grobu wmurowano relikwię - kamień z Grobu

Pańskiego w Jerozolimie. Miejsce to, jedyne takie w naszym kraju, jest otoczone powszechnym kultem jako sanktuarium.

Tuż przy zabudowaniach klasztornej Bożogrobców znajduje się zespół barokowego klasztoru sióstr Szarytek, obejmujący kościół, w którym znajduje się łaskami słynący obraz Matki Bożej Śnieżnej. Kościół Matki Bożej Śnieżnej jest zawsze otwarty, gdyż trwa w nim Wieczysta Adoracja Najświętszego Sakramentu.



MAŁE CO NIECO

GĘSIE ŻOŁĄDKI DUSZONE Z BURAKAMI

LISTOPAD TO CZAS KOŃCA TUCZU GĘSI. UBÓJ WEDŁUG TRADYCJI ROZPOCZYNAŁ SIĘ 11 LISTOPADA W DNIU ŚW. MARCINA. Z TEJ OKAZJI JADŁO SIĘ UROCZYSTY OBIAD, PODCZAS KTÓREGO GŁÓWNYM DANIEM BYŁA OCZYWIŚCIE GĘSINA. W NAWIĄZANIU DO TEJ WIELOWIEKOWEJ POLSKIEJ TRADYCJI PROponUJĘ DZIŚ DANIE Z GĘSIMI ŻOŁĄDKAMI.



Składniki na 4 porcje:

60 dag gęsich żołądków

4-5 buraków

1 cebula

4-6 ząbków czosnku

sól

pieprz

2 łyżki śmietany

1 łyżka masła

Żołądki dokładnie oczyścić i pokroić na plasterki. Na patelni rozpuścić masło i podsmażyć na nim żołądki. Cebulę i czosnek obrać i drobno posiekać. Dodać do podrobów. Buraki obrać, umyć i pokroić na plasterki. Dołożyć do żołądków, podlać wodą, zmniejszyć temperaturę i dusić pod przykryciem do momentu aż mięso i buraki będą miękkie, podlewać wodą w razie potrzeby. Na końcu doprawić do smaku solą, pieprzem i śmietaną.

Podawać z dowolnym rodzajem kaszy.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com.

I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

9 listopada, godz. 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Złote jajko” - teatralny poranek bajkowy

10 listopada, godz. 18.00, galeria przed salą 216 na I piętrze Art.Bem, wstęp wolny

„Piękno natury, piękno ruchu tańca” - wernisaż wystawy obrazów Krystyny Kisiel

11 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem

„3275 kg Orchestra” - koncert zespołu Bemowskiego Centrum Kultury

14 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 30 zł (25 zł ulgowe, 20 zł senior-skie) „Abba Club” - musical w reżyserii Roberta Webera i Roberta Kudelskiego

15 listopada, godz. 12.00, przed Salą Koncertową Art.Bem, wstęp wolny

Warsztaty robienia tradycyjnych ukraińskich lalek-motanek (wiek uczestników: 7-12 lat).

Uczestnicy zaprezentują wykonane przez siebie lalki podczas koncertu zespołu Babooshki

15 listopada, godz. 17.00, galeria na parterze Art.Bem, wstęp wolny

„Zrozumieć Krym” - wykład Olega Doroszenki

15 listopada, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 15 zł (10 zł ulgowe)

Babooshki - koncert zespołu muzyki etnicznej

INTENCJE MSZALNE

10 listopada – poniedziałek:

7.00:;
 7.30: śp. Marian Krawiecki – 29 greg.;
 18.00: śp. Marian Obalski – 10 greg.;

11 listopada – wtorek:

7.00: śp. Marian Obalski – 11 greg.;
 8.30: śp. Marian Krawiecki – 30 greg.;
 10.00: śp. Kazimierz i Bogdan Łabęda;
 11.30: śp. Albin Wiśniewski i Irmina Wiśniewska w 11 r.śm.,
 Mieczysław Cygler w 2 r.śm.;
 18.00: w intencji Ojczyzny;

12 listopada – środa:

7.00: śp. Marian Obalski – 12 greg.;
 7.00: śp. Witold Ostrowski w dniu imienin;
 7.30: śp. Stanisław Jabłoński w rocznicę śmierci;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

13 listopada – czwartek:

7.00: śp. Janina Gola;
 7.00: śp. Władysław i jego rodzina;
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące;
 7.30: śp. Marian Obalski – 13 greg.;
 7.30: o cierpliwość w chorobie i potrzebne łaski
 dla Kazimierza;
 18.00: śp. ojciec Jan w 1 r.śm.;

14 listopada – piątek:

7.00: śp. Marian, Stanisława, Marian;
 7.30: śp. Marian Obalski – 14 greg.;
 18.00: śp. Władysław Fejcher w 25 r.śm.;

15 listopada – sobota:

7.00: śp. Marian Obalski – 15 greg.;
 7.00: śp. Tadeusz Posyła w 11 r.śm.;
 7.30: śp. Michalina Domańska w 10 r.śm. i c.r. Bartosiak;
 18.00: śp. Leopold Luberek;

16 listopada – niedziela:

7.00: śp. Antonina i Janusz Obryccy;
 8.30: śp. Stanisława w 17 r.śm., Feliks, Antonina,
 Franciszek Kobylińscy;
 10.00: o Boże łaski i opiekę Matki Bożej dla Jana, Bartka
 i całej ich rodziny oraz znajomych;
 11.30: dziękczynna w 10 rocznicę ślubu Agnieszki
 i Przemysława Kowalskich z prośbą o Boże błog.
 i potrzebne łaski dla Jubilatów i dzieci Dominiki
 i Filipa;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Czesława Wyszynska w 4 r.śm. i zmarli z rodziny;
 18.00: śp. Stanisław Dudziński i Ludwik Putel;
 20.00: śp. Marian Obalski – 16 greg.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubienca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mancel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj, jak każdego roku w drugą niedzielę listopada, **solidaryzujemy się z Kościołem prześladowanym** w różnych częściach świata.

2. Przez cały listopad, w dni powszednie, po Mszy św. wieczornej modlimy się na różańcu, polecając Bożemu Miłosierdziu naszych zmarłych.

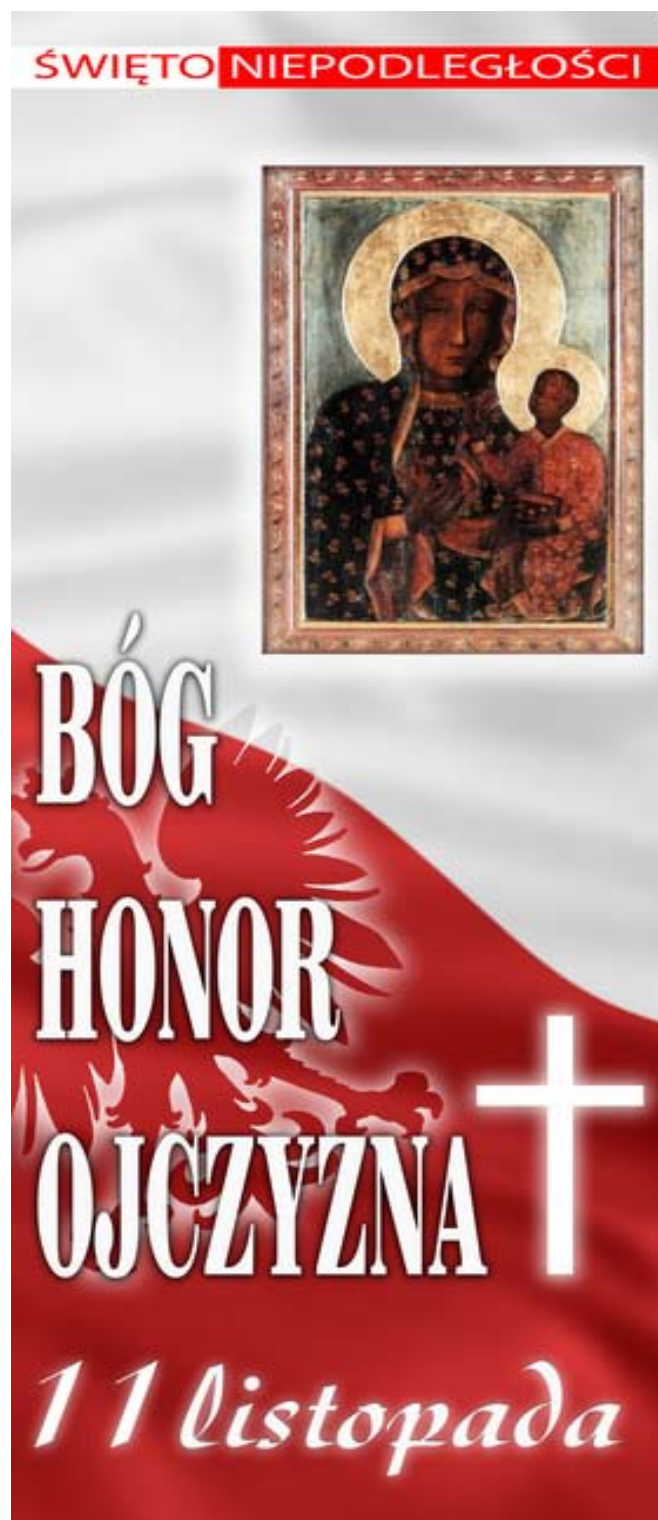
3. We wtorek, **11 listopada – nasze Narodowe Święto Niepodległości**. Wspominając czas miniony trudnego wykuwania niepodległości Polski, trzeba o tym pamiętać również i dzisiaj, chociaż żyjemy już w wolnej i niepodległej Ojczyźnie. I dzisiaj musimy myśleć o odrodzeniu się naszego narodu w wielu różnych wymiarach. Chcemy w tym momencie szczególnie pamiętać o tych, którzy przelewali swoją krew i oddawali życie w obronie Ojczyzny. Niech w tych dniach nie zabraknie nas przy mogiłach żołnierzy z lat 1918-1920 i modlitewnej o nich pamięci. Msze Święte w naszym kościele o godzinie: **7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰ i 18⁰⁰** w intencji Ojczyzny,

4. Za tydzień o godz. 18⁰⁰, **Msza św. sprawowana w języku łacińskim**, ze śpiewem chorału gregoriańskiego.

5. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne, przyjmujemy również zapisy intencji na przyszły rok. Można też składać jeszcze imiona zmarłych na wypominki parafialne.

6. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budowy nowego kościoła, te dzisiejsze złożone na tacę, jak również wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

7. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprawdają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skala”. Zachęcamy do lektury.



ZAPOWIEDZI PRZEDMAŁŻEŃSKIE

Mikołaj Tudruj – kawaler z parafii św. Teresy w Lublinie
i Paulina Anna Kobus – panna z parafii tutejszej;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz